

Dlaczego górnicy się zatruli?

ZABRZE Nadzór górniczy wyjaśnia przyczyny zdarzenia w Sztolni Dziedzicznej.

MACIEJ DOROSIŃSKI

mdorosinski@portalgorniczny.pl

W momencie zamykania tego numeru Trybuny Górniczej w Zabrzu odbywała się wizja lokalna w Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. W ubiegły piątek, 19 kwietnia, poszukiwano tam bowiem 3 pracowników Chorzowskiego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych, którzy zatruli się tlenkiem węgla. Jak się okazało, w rejonie zagrożenia w sumie przebywało 18 osób, które po akcji ratowniczej trafiły do śląskich szpitali. Nadzór górniczy w tej chwili stara się wyjaśnić, co zdarzyło się w Sztolni.

Wizja pierwotnie miała zostać przeprowadzona w poniedziałek, 22 kwietnia. Została jednak przełożona na wtorek, ponieważ stwierdzono podwyższone stężenie dwutlenku węgla na dwóch wlotach do Sztolni, przy ulicy Wyzwolenia oraz Carnall.

– Ratownicy górniczy po wykonaniu pomiarów przerwali penetrację wyrobiska. Kierownik akcji zdecydował, że penetracja będzie wznowiona we wtorek, po dalszym przewietrzeniu Sztolni. Wszystkie prace zostały w niej przerwane do czasu przeprowadzenia wizji przez dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Gliwicach – tłumaczyła w poniedziałek Jolanta Talarczyk, rzecznik prasowy Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach.

Zdecydowano również o wyłączeniu wszystkich urządzeń pracujących w wyrobisku, aby wykluczyć odmaszynowe źródła pochodzenia gazów. Wyłączone zostały także pompy, co spowodowało pojawienie się w wyrobisku wód gruntowych. Z ich powodu wizja została przesunięta o kolejny dzień, czyli na środę. Po jej przeprowadzeniu będzie prawdopodobnie można odpowiedzieć na pytania dotyczące przyczyn zdarzenia.

Przypomnijmy, że akcja ratunkowa w Sztolni rozpoczęła się 19 kwietnia, o godz. 6.05. Pracownicy, których poszukiwano, pracowali na nocnej zmianie w 5-osobowej brygadzie. W rejonie zagrożenia przebywało wówczas 18 osób (5 ze zmiany nocnej i 13 z porannej). Zaginionych odnaleziono na odcinku 800-1200 m od wlotu. Większość pracowników opuściła wyrobisko o własnych si-



FOT.: ARC

Od 2008 roku w Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej w Zabrzu trwają prace, dzięki którym ma ona zostać udostępniona turystom. Są one prowadzone w ramach projektu stworzenia Europejskiego Ośrodka Kultury Technicznej i Turystyki Przemysłowej.

łach. W akcji ratowniczej uczestniczyły trzy zastępy z Okręgowych Stacji Ratownictwa Górniczego oraz jednostka specjalistycznego pogotowia pomiarowego z Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego.

Uratowani pracownicy CHPRG zostali przewiezieni na specjalistyczne badania lekarskie do szpitali w Zabrzu, Bytomiu, Gliwicach i Sosnowcu. Mężczyzna, który najbardziej zatrul się w Sztolni, został skierowany do komory hiperbarycznej. Ostatni pracownicy CHPRG opuścili szpitale w poniedziałek.

Dochodzenie w sprawie okoliczności wypadku prowadzi gliwicki OUG przy wsparciu WUG. Przesłuchiwani będą poszkodowani i świadkowie wypadku. Badana będzie sprawność wentylacji, ustalone ewentualne błędy techniczne lub awarie urządzeń, które mogły przyczynić się do zatrucia pracowników prawdopodobnie tlenkiem węgla. Przedmiotem zainteresowania podczas dochodzenia będą m.in. kwestie dotyczące kwalifikacji osób zatrudnionych do odzyskiwania Sztolni, zgodności wykonywanych robót z obowiązującymi przepisami.